Nr. 271 Wilno, czwartek 21 listopada 1918 r. Rok III

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.
Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu.
Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rułkowskiego, Królewska (Bakanieuna) № 7

Numer pojedyńczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

DO LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Wobec zbliżającego się ustąpienia władz okupacyjnych ludność polska pełna jest troski i zaniepokojenia o przyszłe losy kraju. Zewsząd dochodzą do Wilna trwożne, często przesadzone wieści o wynikłych już lub gotujących się rozruchach, o skupianiu się band bolszewickich lub jeńców rosyjskich. Ujawnione przez Tarybę litewską zakusy w kierunku objęcia przez nią administracji również w polskich okolicach kraju, potęgują jeszcze zamęt i zaniepokojenie ludności.

Rodacy! w dzisiejszej chwili przełomu tylko spokój i panowanie nad sobą może uratować kraj od nieszczęścia i zapewnić narodowi polskiemu pomyślną przyszłość. Aby módz zapewnić sobie siłę wewnętrzną i wolę działania z pożytkiem dla ogółu, aby módz odeprzeć wrogie napaści i zakusy, należy przedewszystkiem zachować spokój.

Dopóki nie zostanie zorganizowana prawidłowa władza państwowa, dopóki nie powstanie w porozumieniu z przedstawicielstwem polskiem, tymczasowy zarząd kraju, we wszystkich sprawach dotyczących porządku i bezpieczeństwa publicznego ludność polska winna się zwracać do *Komitetu Polskiego w Wilnie* ul. Wronia № 1. Komitet Polski w Wilnie tworzy tymczasową organizację naczelną społeczeństwa polskiego na Litwie.

Komitet Polski prowadzi obecnie pertraktacje z niemieckiemi władzami okupacyjnemi w sprawie utworzenia Zarządu Tymczasowego, oraz stworzenia powszechnej organizacji porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zanim te pertraktacje zostaną ukończone i zanim nastąpi możność organizowania całego kraju z jego centrów administracyjnych, Komitet Polski wzywa ludność do niezwłocznego tworzenia organizacji miejscowych w celu zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa w najbliższej okolicy.

W każdej parafji powinna powstać z wyborów miejscowa *Rada parafjalna*, w skład której weszliby przedstawiciele każdej wioski, zaścianka lub miasteczka w stosunku następującym: Wioski, zaścianki i miasteczka mające nie więcej niż 10 dymów (w miasteczkach posesji) wybierają po 1 przedstawicielu, od każdych następnych 10 dymów również po jednym.

Dwory miałyby w Radzie parafjalnej po 2 przedstawicieli: jednego właściciela lub od administracji i jednego od służby dworskiej i robotników.

Rada parafjalna składałaby się w ten sposób z 30 lub 40 członków, zależnie od wielkości parafji. Rada zbiera się w celu załatwienia spraw zasadniczych, związanych z opieką nad dobrem ogólnem oraz spokojem w parafji. Rada przeprowadza wybory oraz uchwala postanowienia obowiązujące całą ludność parafji.

Należy dążyć do tego, aby w wyborach do Rady parafjalnej brali udział wszyscy mieszkańcy parafji bez różnicy narodowości i wyznania. Jeżeliby w poszczególnych parafjach mieszanych okazało się niemożliwem stworzenie ogólnej Rady parafjalnej i powstały oddzielne Rady narodowe (np. polska i litewska), należy dążyć do wzajemnego porozumienia się i współdziałania.

Rada parafjalna wybiera ze swego grona *Parafjalny Komitet Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego*, złożony z 9 członków. Jako dziesiąty członek do Komitetu Parafjalnego wejdzie Parafjalny Naczelnik Porządku i bezpieczeństwa publicznego wyznaczony na to stanowisko przez Centralną Organizację Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego. Komitet Parafjalny wybiera z pośród siebie prezesa, wice-prezesa, sekretarza i skarbnika. Jeden z członków Komitetu wchodzi jako delegat do Komitetu Powiatowego. Komitet Parafjalny natychmiast po swem zorganizowaniu powinien zawiadomić o sobie istniejące władze niemieckie i rozpocząć działalność w celu zapewnienia w swej okolicy porządku i bezpieczeństwa publicznego. Najważniejszem zadaniem Komitetu Parafjalnego będzie utworzenie Milicji i Straży Ochotniczej. *Milicja* będzie się składała z pewnej ilości stałych i płatnych strażników, którym Komitet Parafjalny ma dostarczyć mieszkanie i utrzymanie oraz wypłacać pensje. Strażników zatwierdza na stanowiskach Parafjalny Naczelnik porządku i bezpieczeństwa publicznego, który jest bezpośrednim zwierzchnikiem Milicji. Centralna Organizacja porządku i bezpieczeństwa publicznego określa odpowiednio do warunków miejscowych ilość potrzebnych strażników oraz ustanawia ich wynagrodzenie i utrzymanie.

Straż Ochotniczą powołuje Komitet Parafjalny z pośród stałych mieszkańców parafji, bez różnicy stanu, narodowości i wyznania. Straż Ochotnicza jest obowiązaną do stawienia się na każde wezwanie Komitetu lub Milicji, jednakże żadnych stałych obowiązków ona nie pełni i za swe czynności wynagrodzenia nie pobiera.

Komitet Polski wierzy, że ludność polska kraju potrafi dorównać spadającym na nią w obecnej chwili odrodzenia Ojczyzny doniosłym obowiązkom.

Z głębokiej miłości Ojczyzny, którą ludność kraju niejednokrotnie krwią swoją zaświadczyła i przypieczętowała, płynie ufność, że i dziś również ukochanie sprawy ojczystej potrafi zjednoczyć wszystkich i stłumić wzniecane przez niesumiennych agitatorów spory i waśnie.

Jedność, sumienne spełnianie obowiązku społecznego, posłuch i karność względem obranych przewodników i zwierzchnich organizacji społecznych — oto hasło na dziś dla wszystkich Polaków.

Komitet Polski w Wilnie.

Wilno, 20—XI 1918.

B. P.

CELINA BUNIMOWICZ

Wczoraj, d. 20 bm o godz. 10-ej rano po długiej chorobie zmarła w 31-ym roku życia.

Eksportacja dziś, d. 21-go, o godz. 12-ej rano (W. Pohulanka 11-a).

O czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążony

Mąż.

„Bliższa koszula ciała."

«Bliższa koszula ciała niż sukmana». Tę zdrową maksymę ze skarbca naszej mądrości ludowej pragnęlibyśmy wpisać ku stałej przestrodze do imiennika wszystkich naszych pp. demokratów, postępowców i liberałów, którzy tak często troszcząc się dolą i sprawami kochanych bliźnich, niestety o swych najbliższych nieraz zapominają.

«Za naszą wolność i waszą!» — piękne to hasło, niestety ci za których wolność przelewaliśmy krew naszą przeważnie tej ofiary ani ocenić ani zrozumieć nie byli w stanie... a myśmy ją potem cięższą musieli okupić niewolą.

Myśl powyższa nastręczyła nam się przy odczytaniu rezolucji ostatniego wiecu demokratycznego w Wilnie, która w pierwszej swej części wyraża «niezłomną wolę» społeczeństwa polskiego «do połączenia Litwy z Polską».

W drugiej zaś swej części uważa za potrzebne «podzielić kraj nasz na wewnętrzne okręgi z przeważającą ludnością polską, litewską i białoruską, w których każda z tych narodowości na własnym terytorjum będzie miała wpływ przeważający».

Co się tyczy części pierwszej, połączenia dzielnic Litwy z przeważającą ludnością polską z Koroną — oczywiście nie może być dwu zdań.

Co zaś do drugiej części, mianowicie stworzenia dzielnek z ludnością przeważająco litewską i białoruską, oraz połączenia ich w tej lub innej formie z Polską, z naszego punktu widzenia oczywiście również zasadniczo temu zarzucić nic nie można, tylko... co to właściwie nas obchodzi?

Po pierwsze jest to sprawa przedewszystkiem samych Litwinów i Białorusinów, którzy sami o sobie decydować winni, którym nic narzucać nie chcemy. Jeżeliby z własnej, nie przymuszonej woli zechcieli zbliżyć się do Polski — juści wyciągniętej dłoni nie odtrącimy. Jeżeli pragną własnego, niezależnego dobijać się bytu państwowego—przeszkadzać im w tem nie będziemy. Przykład Austrji zbyt jest wymowny aby odstraszyć każdego dziś od tworzenia państwa wielojęzycznego.

Co się zaś tyczy rodaków naszych, stanowiących mniej lub więcej poważną mniejszość wśród obszarów etnograficznie litewskich lub białoruskich, to silne i jednolite państwo Polskie dość będzie posiadało środków, aby zabezpieczyć im należne prawa i poszanowanie.

Co się nareszcie tyczy pytania, czy półtora miljonowy naród litewski, na wąskim skrawku gubernji kowieńskiej, składający się wyłącznie prawie z warstwy włościańskiej, nie posiadający swej inteligencji ani mieszczaństwa, czy też mgławica białoruska posiadają istotnie dane do wytworzenia samodzielnej państwowości — to istotnie mamy pod tym względem bardzo poważne wątpliwości. Nie naszą jednak rzeczą jest tłumaczyć im to, cokolwiek bowiem powiemy w najszczerszej myśli—będzie opacznie wytłumaczone.

Pozwolmy więc robić Litwinom i Białorusinom we własnym ich domu co im dyktuje sumienie narodowe, my zaś w naszym pięknym i obszernym domu będziemy robili to co do nas należy, w imię zasady że «bliższa koszula ciała niżeli sukmana.»

Kto na tem dobrze wyjdzie, a kto źle—przyszłość niedaleka wykarze, bo drugie nie mniej mądre przysłowie poucza, że «jak kto sobie pościele, tak się wyśpi». J. O.

Podanie Komitetu Polskiego.

Dnia 16 listopada 1918 r. zostało przez specjalne delegacje wręczone p. dr. Zimmerle, Generalnemu pełnomocnikowi państwa niemieckiego i naczelnikowi Zarządu Litwy następujące podanie:

Komitet Polski w Wilnie ma zaszczyt złożyć Waszej Excelencji następującą deklarację:

Prosimy Rząd Niemiecki przy rozstrzyganiu sprawy przelewu władzy w Kraju, który dotychczas stanowił teren Ob Ostu — mieć na względzie:

1) że ludność polska wynosi nie mniej niż 33 procent ogółu ludności na całym powyższym terenie, że miasto Wilno jest całkowicie polskiem miastem (ilość Litwinów nie sięga 2 procent), że w guberniach Wileńskiej i Grodzieńskiej Polaków mieszka 55 procent, że żadna z ludności, w tej liczbie litewska, na terenie Ob-Ostu nie stanowi absolutnej większości ogółu ludności, że ilość Litwinów w guberni Kowieńskiej wynosi 84 procent.

2) że zarząd Kraju bez udziału Polaków jest nie do stworzenia; każdej narodowości przysługuje prawo samostanowienia o sobie, decydowanie więc o losach narodowości polskiej bez niej byłoby załatwieniem sprawy zupełnie niedemokratycznem, mianowicie byłoby to wtłoczeniem tej ludności w przymusowe ramki życia, których ona nie zniesie; taką właśnie politykę w stosunku do ludności polskiej na Litwie uprawiał były Rząd Niemiecki; mamy wrażenie, że rząd nowy tej polityki dotychczas zasadniczo nie zmienił.

3) że ani Taryba Litewska, złożona z samych tylko Litwinów, roszcząca pretensje do rozciągania swej władzy i nad polską częścią kraju, w pierwszej linji nad polskiem Wilnem, ani ministerjum przez nią wyłonione, nie mają oparcia w społeczeństwach kraju i wobec tego czasowym Zarządem Litwy być nie mogą, że sztuczne tworzenie «dokonanych faktów» na nic się nie zda.

4) że czasowym Centralnym Zarządem Kraju może być tylko Zarząd, złożony z przedstawicieli każdej z głównych narodowości, a więc Polaków, Litwinów, Białorusinów i żydów, proporcjonalnie do ilości mieszkańców (Polaków 33 procent, Litwinów 33 procent, Białorusinów i żydów po 17 procent) z uwzględnieniem główniejszych ugrupowań partyjnych, nie wyłączając skrajnej lewicy.

5) że Zarząd w polskiej części Litwy powinien być w rękach Polaków z uwzględnieniem reszty narodowości, zaś Zarząd w litewskiej części w rękach Litwinów z uwzględnieniem również reszty narodowości

6) że tylko w powyższy sposób stworzone Zarząd Centralny i Zarządy poszczególne dadzą możność wyzyskania będących w kraju sił specjalnych jak i ogólno kulturalnych.

7) że w interesie obecnego Rządu Niemieckiego leży przyczynianie się do powstania takiego Zarządu Kraju, który dawał gwarancję spokoju i ładu.

8) że z treści umowy preliminarnej, zawartej między Rządem Niemieckim a Ententą nie wynika wcale, żeby obcemu Rządowi Niemieckiemu, przysługiwało prawo kontynuowania w kraju naszym tej samej polityki, którą prowadził były cesarski rząd, jak również żeby w dalszym ciągu była obowiązującą, lub miała wogóle znaczenie granica brzeska.

Mając na względzie powyższe niewzruszone założenia, nie przesądzając kwestji, gdzie przejdzie granica litewsko-polska, Komitet Polski domaga się od Rządu Niemieckiego zaniechania raz na zawsze traktowania Taryby, jako przedstawicielstwa Kraju i wyraża gotowość do przystąpienia do tworzenia tymczasowego Zarządu Kraju na wyłożonych w p. 4 i 5 zasadach.

Komitet Polski wyraża niezłomną nadzieję, że jeżeli tylko władze niemieckie stanowczo i wyraźnie zaniechają systemu postępowania dotychczasowego, to porozumienie polsko-litewsko białorusko-żydowskie dojdzie do skutku bardzo prędko.

Krajowi grozi zalanie falą anarchji i rozpasanie najgorszych namiętności. Gdyby władze niemieckie w Wilnie na razie nie mogły rozstrzygnąć kwestji przekazania władzy, to prosimy o natychmiastowe pozwolenie Komitetowi Polskiemu na organizowanie w Wilnie i kraju samoobrony przeciw napadom bandyckim. Sprawa jest bardzo pilna i ani godziny stracić nie można; zwracamy uwagę, że prośbę o to zanosimy nie po raz pierwszy.

KOMITET POLSKI W WILNIE.

Skład Wileńskiej Rady miejskiej.

Ponieważ Zarząd miasta Wilna ma być w tych dniach oddany w ręce Rady miejskiej, sądzimy, że dla naszych czytelników ciekawym jest wiedzieć jaki jest obecny skład radnych.

Podajemy więc spis radnych, będących obecnie w Wilnie:

Mecenas Witold Abramowicz, poseł Witold Bankowski, mecenas Jan Bujko, doktór Władysław Bujalski, doktór Witold Węsławski, Adam Wolański, Konstanty Woronko, Zygmunt Gędwiłło, Adolf Gordon, Aleksander Dawidowski, doktór Tadeusz Dembrowski, doktór Kazimierz Dmochowski, Jan Żelski, Feliks Zawadzki, doktór Wilhelm Załkind, Aleksander Zasztowt, mecenas Adolf Zmaczyński, członek zarządu miejskiego Ksawery Zubowicz, Wacław Iwanow, Franciszek Koch, mecenas Bronisław Krzyżanowski, Józef Łastowski, Orel Lipiec, hrabia Sergjusz Łopaciński, Michał Łukaszewicz, Jeremi Łukaszewicz, Wacław Makowski, Bolesław Malinowski, Jan Maszotas, Dominik Moksiewicz, Zygmunt Nagrodzki, wice-prezydent Konrad Niedziałkowski, Bronisław Ogiński, Ludwik Ochotnicki, Ignacy Popławski, Szymon Renigier, Gabriel Rodziewicz, doktór Adam Rymsza, Wacław Rytel, doktór Aleksander Sefarewicz, Jan Solimani, Maciej Stankiewicz, Kazimierz Stefanowski, mecenas Marjan Strumiłło, członek Zarządu miejskiego pułkownik Andrzej Tupalski, Ignacy Turski, Bronisław Umiastowski, Witalis Uścinowicz, Kazimierz Szmigero i członek Zarządu miejskiego Jan Jabłoński.

Na miejsca zmarłych radnych:

Ś. p. prezydenta Michała Węsławskiego, Eugeniusza Bobiatyńskiego, Ludwika Zabłockiego i doktora Aleksandra Jacuńskiego powinni wstąpić w poczet radnych kandydaci: Paweł Małeszkiewicz, doktór Juljusz Sumorok, Jan Leljusz-Lachowicz i Adam Skarżyński.

Kongres pokojowy.

Paryski korespondent «Daily News» podaje następujący program kongresu pokojowego. Odbędą się trzy przygotowawcze konferencje. Przedewszystkiem zbierze się w Londynie gabinet wojenny w celu ustalenia polityki Anglji. W naradzie tej wezmą udział przedstawiciele kolonji angielskich. W połowie grudnia odbędzie się w Paryżu ważna konferencja koalicyjna. Oczekiwany jest wielki zjazd rzeczoznawców wojskowych i marynarki. Sama delegacja angielska składać się będzie z 200 osób. W styczniu zbierze się w Wersalu wielki kongres. Oczekiwane są delegacje koalicji, Niemiec, Austrji i Turcji. Konferencja Wersalska mieć będzie główną kwaterę w Paryżu.

«Times» donosi z Nowego Jorku: Senator Dorah zakomunikował, że przedstawiciele Niemiec i Austro-Węgier będą dopuszczeni na konferencję pokojową i że wszelkie rokowania między nimi a koalicją prowadzone będą jawnie. Według panujących tu poglądów oznacza to, że precedens, znany z wojny bokserskiej, po której przedstawicieli Chin nie dopuszczono do rokowań w danym wypadku do Niemiec nie będzie zastosowany. Podobno są to poglądy prezydenta Wilsona.

WASZYNGTON (19 bm. Reuter)— Z Białego Domu donoszą, że prezydent zamierza wyjechać do Francji natychmiast po otwarciu kongresu amerykańskiego, t. j. po dniu 2 grudnia, w celu wzięcia udziału w naradach w sprawie uregulowania głównych punktów traktatu pokojowego; udział jego jest niezbędnym. W całej konferencji udziału Wilson nie weźmie. Towarzyszyć mu będą delegaci Stanów Zjednoczonych na konferencji.

PARYŻ (18 b. m. Havas.) — Jak donoszą z Waszyngtonu, Lansing pojedzie do Francji w przyszłym tygodniu. Co się tyczy Wilsona, to zjedzie on najpierw do Anglji i następnie do Francji.

BAZYLEA (19 bm. Tel. pr.) — Paryska konferencja koalicyjna — jak donosi Temps paryski — została zamknięta. Zarys pokoju tymczasowego został przyjęty. W ostatnim tygodniu listopada konferencja zbierze się znowu w celu przygotowania kongresu pokojowego, który się zacznie 15 grudnia.

Po zawieszeniu broni.

BAZYLEA (19 bm. Tel. pr.) — «Zeit» donosi z Nowego Jorku, że Lansing zakomunikował kongresowi, iż zaraz po podpisaniu tymczasowego pokoju nastąpi złagodzenie blokady państw centralnych. Znaczna ilość statków amerykańskich gotowa jest już do odpłynięcia z Ameryki do Europy z zapasami żywności.

SPIRA (19 b. m. T. U.) Ewakuacja Palatynatu Reńskiego rozłożona będzie na trzy etapy. Do dnia 19 grudnia opuszczony zostanie cały lewy brzeg Renu. Wojska koalicyjne będą wkraczać na terytorjum opuszczone przez Niemców stopniowo.

LONDYN, (18 b. m. Reuter). — Lord Robert Cecil oświadczył w Izbie Gmin, że lubo Anglja po ukończeniu wielkiej wojny niema ochoty do przedsiębrania nowych operacji wojennych, to jednak rząd bolszewicki postępował w stosunku do Anglji w taki sposób, że daje jej powód do tych operacji. Anglja liczy się z interesami i życzeniami narodu rosyjskiego. Bolszewicy nie mogą liczyć na względy ze strony rządu angielskiego. Co się tyczy Konstantynopola i usunięcia zeń władzy tureckiej— rzekł lord—to nie można zapominać, że Konstantynopol jest miastem o ludności tureckiej. W każdym razie należy usunąć z Konstantynopola wpływy, które tam dotąd były. Dardanele i Bosfor winny być otwarte dla handlu wszechświatowego. Od jarzma tureckiego muszą być uwolnione wszystkie ludy pognębione poczynając na Kurdach i Arabach, kończąc na żydach i Grekach.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.) — Rząd niemiecki zwrócił się do rządów koalicyjnych z notą, w której pisze, że pośpieszna ewakuacja, o ile nie będą wzięte pod uwagę warunki gospodarcze, wywoła katastrofę gospodarczą w Niemczech, w szczególności na lewym brzegu Renu, a także i w W. Ks. Luksemburskim. Rząd niemiecki prosi o natychmiastowe wysłanie do Spaa do komisji w sprawie zawieszenia broni specjalistów-ekonomistów i kolejowców.

Olbrzymia katastrofa.

AMSTERDAM (19 bm. W.T.B.)— «Telegraaf» otrzymał depeszę z Hamond w Belgji, że zapalił się tam wagon pociągu z amunicją i że podczas eksplozji, które nastąpiły zginęło

przeszło 800 ludzi. Większość ofiar to żołnierze niemieccy. Zabici zostali również i żołnierze holenderscy. Inna wiadomość podaje ilość zabitych i rannych na 1500 — 2000. Wypadek nastąpił o g. 11, podobno z powodu ognia, który rozłożyły dzieci w zabawie, w pobliżu pociągu.

Sprawy polskie.

WIEDEŃ (19 b. m. Wied. biuro kor.) Poseł Stefczyk, Polak, przyleciał latawcem ze Lwowa do Przemyśla i opowiada, że **Lwów wciąż znajduje się w ręku polskiem.**

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.) — Świeżo mianowany personel ambasady niemieckiej w Polsce, z ambasadorem hr. Kesslerem na czele odjechał dzisiaj do Warszawy.

WIEDEŃ (19 b. m. Tel. pryw.)— Pisma donoszą, że Ukraińcy obrabowali w Kołomyi urząd podatkowy, zabierając 600,000 koron.

Ameryka.

Stała armja w Ameryce.

Depesze z Waszyngtonu donoszą, że Stany Zjednoczone mają zamiar utworzyć stałą armję. Minister marynarki, Daniel, oświadczył, że Stany Zjednoczone w dalszym ciągu bez ograniczeń budować będą flotę.

Zakończenie wojny.

Kongres amerykański wyda specjalne przepisy, dotyczące zakończenia stanu wojennego. Kontrola państwowa nad wielu stronami życia publicznego trwać będzie jeszcze przez czas pewien. Nad kolejami 21 miesięcy po zakończeniu wojny. Urząd szpiegowski i handlowy trwać będą jeszcze też 21 miesięcy. Inne instytucje wojenne zlikwidowane będą w 5—6 miesięcy po zawarciu pokoju.

Niemcy.

Straty na wojnie.

GDAŃSK (19 bm. T. U.) — Na licznem zebraniu zachodnio-pruskiej rady robotniczej, które się tu wczoraj wieczorem odbyło, przewodniczący mówił pomiędzy innemi o stratach, które Niemcy w wojnie poniosły, mianowicie 2 miljony poległych i zmarłych z ran, w tem 60,000 oficerów. Emeryturę dla inwalidów zmuszone jest państwo wypłacać pięciu miljonom żołnierzy; również i wśród ludności cywilnej spowodowała wojna straty straszliwe.

Losy Reichstagu.

Z Berlina donoszą, że prezes Reichstagu, Fehrenbach, przybył z Freiburga do Berlina i po porozumieniu z przywódcami stronnictw raz jeszcze zwrócił się do obecnego kierownictwa Rzeszy, z przedłożeniami, zmierzającemi do udowodnienia konieczności zwołania Reichstagu.

Rosja.

GENEWA (19 bm. Tel. pryw.)— Jak donoszą do «Petit Parisien» z Moskwy, **Petersburg** jest teraz prawie zupełnie **opuszczony przez bolszewików. Oczekują tam wylądowania wojsk koalicyjnych,** które zamierzają **obalić rząd sowietów.**

BERLIN (19 b. m. Tel. pr.) — Według informacji «Deutsche Allg. Ztg.» wiadomość o upadku hetmana Ukrainy **Skoropadskiego** jest nieprawdziwą. Wiadomo tu jedynie, że **utworzył się nowy rząd** przeciwny Skoropadskiemu. Kto zwycięży niewiadomo.

Ostatnie strzały wielkiej wojny wszechświatowej.

Sprawozdawca wojenny gazet holenderskich, przebywający stale przy amerykańskiej kwaterze głównej tak opisuje ostatnie walki na froncie Mozy.

Jeszcze o świcie nic nie było wiadomo o mającem nastąpić zaprzestaniu walki. Na wschód od Mozy natarła druga armja amerykańska o godz. 8-ej rano po skutecznem przygotowaniu ogniowem. Przeciwnik energicznie odpowiadał. W ciągu trzech godzin wojska amerykańskie szturmowały niemieckie zagrody drutu kolczastego. Niemiecki ogień karabinowy był niszczący.

Punkt o godz. 11-ej ogień karabinowy po obu stronach nagle ucichł.

Cisza, która nastąpiła sprawiała bardzo dziwne wrażenie po ciągłym huku i łoskocie. Przez krótką chwilę słychać było jeszcze pojedyńcze strzały, poczem i one ucichły. Po obu stronach okopów rozległy się głośne okrzyki hurra!

Nastąpiła teraz rzecz dla całej wojny niezwykła. Na horyzoncie pokazały się sylwetki oddzielnych postaci. Poruszały się one nieśmiało, potem coraz raźniej, wreszcie stanęły wzdłuż całej linji. Całe łańcuchy żołnierzy wyskakiwały z okopów i lejków od granatów i krzyczały hurra, tak jak krzyczą tłumy na amerykańskich boiskach sportowych. Zwycięzcy i pobici krzyczeli razem.

Gdyby na minutę przed godziną 11-tą ktokolwiek wychylił głowę spotkałaby go pewna śmierć. W minutę po 11-tej cała linja brzmiała okrzykami. W kilka minut później Niemcy i Amerykanie spotkali się po obu stronach wąskiego pasa, gdzie przed chwilą jeszcze podały trupy. Nastąpiła wymiana papierosów, czekolady, kawy, chleba i wędliny. Wydany został surowy zakaz bratania się, ale nieraz ciekawość była silniejszą od zakazu i pojedyńcze osoby przybywały do okopów drugiej strony. Rozpoczął się obustronny handel. Monetę przyjmowano wszelaką, a w braku monety jednostką wymienną były cygara.

Okrzyki hurra trwały aż do nocy. Amerykanie zachowywali się bardzo wstrzemięźliwie. W nocy żołnierze po obu stronach zapadli w głęboki sen, pierwszy raz po czterech latach nieprzerywany alarmem i strzałami. Nie wszyscy jednak spali. Mnóstwo żołnierzy francuskich i amerykańskich spacerowało całą noc, śpiewając swe pieśni narodowe.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Ofiarowanie N. M. P.
Jutro: † Cecylji.
Pojutrze: Klemensa.
Wschód słońca—o g. 7 m. 45
Zachód słońca—o g. 3 m. 48

Z WILNA.

— **Wyższe Kursa Naukowe — Dział literacko-społeczny.** Wykłady odbywają się codziennie (z wyjątkiem Sobót) od g. 4 do 6 i pół po południu w sali «Ogniska» Bernardyński 8. Zapisy, abonamenta oraz bilety nabyć można przy kasie czynnej od g. 3 m. 45 przy wejściu na salę.

Przedmioty wykładane; 1) Etyka chrześcijańska. 2) Filozofja (zasady kultury współczesnej) Historja (polska od Sejmu 4-o letn.) Literatura (polska, powszechna i lit. francuska) Sztuka (starożytna, odrodzenia, najnowsza). Nauki społeczne.

— **Kursa ogólno kształcące** dla panien pracujących w szwalniach, biurach, ochronach i t. p. Codziennie prócz Srody i Soboty — od g. 6 do 7 i pół wieczorem. Wpis wynosi 1 mk. miesięcznie. Adres Garbarska 3 m. 11 przy mleczarni «Nasza chatka».

— **Wydział reemigracyjny** przy Polskiem Towarzystwie pomocy ofiarom wojny który się mieścił przy ul. Wileńskiej № 23 od piątku będzie funkcjonował w nowym lokalu, mianowicie w konwikcie zauł. św. Michalski № 5. Przy niniejszej sposobności komunikujemy iż sekcja doraźnej pomocy wydziału dobroczynnego Polsk. T-wa pomocy ofiarom wojny przyjęła pod swą opiekę biednych z doraźnej pomocy wydziału reemigracyjnego i wskutek tego o zapomogi należy się zwracać do wydziału dobroczynnego (Wronia 1).

— **W sprawie rekwizycji.** Komunikują nam urzędowo: W celu uniknięcia nieporozumień zaznacza się, że na mocy zawieszenia broni w obszarach okupowanych na wschodzie, mają ustać wszelkie rekwizycje, mające na celu wywożenie do Niemiec zarekwirowanych przedmiotów. Nie znaczy to jednak, aby władze niemieckie nie mogły nadal rekwirować tych rzeczy, które są niezbędne dla wyżywienia wojsk niemieckich, przebywających na terenie Obost i ludności cywilnej, również na tych obszarach się znajdującej. Aż do chwili zupełnej ewakuacji rekwizycje ustać nie mogą.

— **Loterja na T-wo Caritas.** Wojna dobiega do końca, lecz instytucje dobroczynne nie mogą się zamykać, gdyż ilość potrzebujących znacznie się zwiększa. Brak środków zagraża zamknięciem żłobka, ochrony, polskich szkół ludowych, miejskich i ogródka dziecinnego Towarzystwa «Caritas».

— **Towarzystwo „Siostra".** Zarząd Tow. «Siostra» zawiadamia że walne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się d. 1-go grudnia b. r. w niedzielę o g. 5 po południu w sali «Ogniska» Bernardyńska, 8.

Porządek dzienny: a) sprawozdanie z działalności Towarzystwa od ostatniego walnego zebrania, b) sprawozdanie z mleczarni i jadłodajni «Nasza chatka», c) wybory członków nowego Zarządu oraz Rady opiekuńczej, d) wolne wnioski.

Zarząd uprasza wszystkich członków o łaskawe przybycie punktualnie na g. 5 tą.

— **Ceny chleba.** Przed kilkoma dniami rozeszła się po mieście naszem wielce radosna wieść, że chleb staniał. Ludziska uważają to za pierwszy objaw zmniejszenia się gnębiącej nas drożyzny. Obecnie funt chleba razowego kosztuje w większości piekarni i sklepów spożywczych 60 kop. atoli są jeszcze piekarnie i sklepiki, które ściągają z nieświadomych nawet po rublu za funt. Branie po 40 kop. na funcie nad cenę targową jest doprawdy wielka nieuczciwością.

— **Z Towarzystwa Opieki nad dziećmi.** Zarząd Wil. Tow. opieki nad dziećmi przypomina, że walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w sobotę 23 listopada o godz. 6 wiecz. w lokalu Tow. popierania pracy społecznej (S-to Jerska 6).

— **Z „Lutni".**

«Klub kawalerów» Bałuckiego (Wieczór jubileuszowi p. Zofji Millerowej).

Komedja Bałuckiego «Klub Kawalerów» stoi pod niejednym względem wyżej od wielu innych utworów tegoż autora. Dość — jak i inne komedje Bałuckiego — w założeniu swem błahy odznacza się «Klub kawalerów» jednak wielką ruchliwością, dowcipem niewymuszonym, zabawnemi sytuacjami i dobrym rysunkiem niektórych postaci. Rzecz ta cieszy się i teraz powodzeniem, posiadając przywilej rozweselania widowni.

Najudatniejszym typem w utworze jest bez wątpienia wysoce komiczna pani Dziurdziulińska ta «apostołka świętej wiary małżeńskiej», rola ta należy do popisowych.

W roli Dziurdziulińskiej ukazała się przed publicznością wileńską, obchodząc swą 25-tą rocznicę pracy scenicznej zasłużona a z miastem naszym działalnością swą od dłuższego czasu związana artystka p. Zofja Millerowa. Jubilatka wybornie odtworzyła postać Dziurdziulińskiej, zbierając huczne brawa.

Z innych wykonawców zasługują na wyróżnienie pp. Bielecka (Marynia), Strycharski (Nieśmiałowski), Wołłejko (Sobieniewski), Redard (Piorunowicz).

Pozostali wykonawcy również prawie wszyscy byli na swojem miejscu.

Po 2-im akcie publiczność, koleżanki i koledzy sprawili jubilatce olbrzymią owację. Przy podniesionej kurtynie, na zarzuconej masą kwiatów scenie pp. Renard w imieniu «Lutni» i Kieszczyński w imieniu Teatru Ludowego powitali jubilatkę przemówieniami. Al. Jod.

— **Polski teatr ludowy.** Dziś, we czwartek, 21 listopada, odbędzie się 31-sze przedstawienia ludowe, które produkowane będzie dwukrotnie o godz. 6 i 8 i pół wiecz. Program zawiera komedję Józefa Blizińskiego «Zięć dla parady», oraz barwną komedję kontuszową Henryka Sienkiewicza «Zagłoba swatem», odznaczającą się staropolskim humorem, tężyzną i życiem. Cały personel teatru ludowego weźmie udział w odtańczeniu poloneza, który wykonany zostanie na tle muzyki Ogińskiego.

Kasa czynną jest przez cały dzień dzisiejszy poczynając od godz. 12-tej w poł.

— **Z „Lutni"** (Teatr Polski). Niezwykłą atrakcję ujrzymy na scenie Teatru Polskiego w nadchodzące sobotę i niedzielę — a mianowicie sztukę J. Maciejowskiego (Sewera) i znakomitego poety polskiego T. Micińskiego, pod tytułem «Marcin Łuba». Utwór ten napisany na tle życia ludu krakowskiego. Autorzy dali w tej sztuce wspaniały i potężny obraz stosunków wiejskich, wprowadzając w akcję całą galerję świetnie uchwyconych typów z postacią granitowego Marcina Łuby.

Sztuka ta grywana na wszystkich scenach polskich, wszędzie cieszyła się niezwykłem powodzeniem, to też dyrekcja teatru polskiego uważała za obowiązek dać ją poznać publiczności wileńskiej.

Bilety sprzedaje od dziś kasa «Lutni» w zwykłych godzinach popołudniowych.

— **Powrót archireja.** Jak komunikują nam, powrócił do Wilna prawosławny archirej Jelefieryj.

— **Dzień pokuty.** Przebywający w mieście naszym Niemcy-luteranie obchodzili dnia wczorajszego «dzień pokuty», który ze względu na warunki obecnego momentu historycznego pobudzał do szczególnego zastanowienia. Od przeszło stu lat Niemcy nieobchodziły swego kościelnego święta w tak poważnym nastroju.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL."

Na głodne dzieci.

S. W. 11 mk.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Zarząd powyższej instytucji z powodu powrotu swego prezesa ks. Sienkiewicza składa 100 m.

Na I Konferencję Św. Wincentego à Paulo.

M. C. 20 m.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

M. C. 30 m.

Na dom Serca Jezusowego.

Na intencję zdrowia p. Marji Czarkowskiej z Gobji — Petelciez 5 m.

Na nędzę wyjątkową.

Henryk Skirmunt 200 m.

Z ostatniej chwili.

ROTTERDAM (19 bm. Tel. pr.) Donoszą z Paryża, że **monarchowie państw koalicyjnych** zjadą do Paryża i wezmą **udział w pochodzie** tryumfalnym **wojsk koalicyjnych pod Łukiem Tryumfalnym na Polach Elizejskich.** Przybędą królowie: angielski, włoski, belgijski, serbski, grecki i czarnogórski. Oczekują również udziału Wilsona i przedstawicieli rządów Chin, Japonji i Portugalji. Wszystkie armje koalicyjne reprezentowane będą przez wojska wyborowe.

BAZYLEA (19 b. m. Tel. pr.)— W niedzielę Clemenceau mówił w komisji Izby deputowanych o bolszewizmie i decyzji koalicji zrobienia w Rosji porządku. Clemenceau podkreślił, że według danych wiarogodnych, otrzymanych przez rząd francuski w pierwszym roku panowania bolszewików w Rosji rozstrzelanych zostało bez sądu przeszło 30,000 osób cywilnych.

LONDYN (19 bm. Reuter) — Zajmowanie Antwerpji dziś zostało ukończone. Wojska wzięły w posiadanie skrajne forty. Zajęły one Malines, Eppegliem, Wilwort i Brukselę. Stolica, w której panuje wielki entuzjazm całkowicie jest w naszem posiadaniu.

SZTOKHOLM (19 bm. Havas). — Zapasy mąki i chleba w Sztokholmie są wyczerpane. W Helsingforsie w tym tygodniu chleb zupełnie nie będzie wydawany.

KINEMATOGRAF „HELIOS“
Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 20—22 listopada 1918 r.—Uroczysty pogrzeb zamordowanego generał-feldm **Eichhorna** w Berlinie, zdjęcie z natury. **BYŁ TO SEN...** dramat życiowy w 3 akt. W głównej roli **Erna Morena i Teodor Loos. Markietanka,** komedja w 3 aktach pełna niewyczerpanego humoru.
UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo—w środy i soboty.
Początek: w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-ej pp. **Koniec** przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF LUX
Ś-to Jerska 11.
Właściciel J. Krubicz.

Kino-program od 21 do 25 listopada, 1918 r.
GODZINA DUCHÓW.
Tragedja z prologiem w 6 aktach. Urbana Gad; w gł. roli Marja Widal.
Warszawa. Stolica Królestwa Polskiego (Zdjęcia z natury).

KINEMATOGRAF „R. Sztremer“
WIELKA 74

Tylko 5 dni 21, 22, 23, 24 i 25 listopada Pierwszorzędny rosyjski program.
Nie skłamała tobie moja chora dusza, wstrząsający życiowy dramat w 6 duż. częściach w rosyjskiej inscenizacji. Według scenarjusza Anatolja Kaljońskiego. Przy udziale całego składu Teatru Moskiewskiego z L. Rykdinem i W. Swobodą na czele.
Nad program: Natura i komiczne.

KINEMATOGRAF „MINIATURA“,
Ś-to Jerska 7.
Dziś nowy, zajmujący program.

31 przedstawienie. Polski Teatr Ludowy.
GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.

Dziś, w czwartek, 21 listopada 1918 r.
DWA PRZEDSTAWIENIA.
Zięć dla parady, komedja w 1-ym akcie Józefa Blizińskiego.
Zagłoba swatem, komedja kontuszowa w 1 akcie Henryka Sienkiewicza.
POLONEZ z udziałem całego personelu.
Początek widowisk o godz. 6-ej i 8 i pół wiecz.
Kasa czynną jest dziś od g. 12 ej rano w gmachu po-cyrkowym.

Wypadkowo tanio do sprzedania:
kinematograf zawodowy, portretowy aparat fotograficzny, dom drewniany na rozbiórkę, chomonty angielskie z uprzężą, siodło, cenną bransoletkę, kollekcję kamieni, futra, ubrania, portjery, dywany perskie, porcelanę pianino i fortepjan Milbacha i wiele innych rzeczy. Codziennie od g. 12 do 2 pp. zmiana pieniędzy na niemieckie i odwrotnie według kursu giełdowego.
Dom Komisowy Eugenjusz Karkosiek i S-ka
przy ul. I-ej Portowej Nr. 6-o. 2879

Kowieńskie Stow. Rolnicze
(SYNDYKAT)
ze względu na brak adresów większości klijentów wysyła wyciągi tylko na żądanie zwrócone do biura Zarządu Stowarzyszenie pod adresem:
Wilno, ulica 2-a Portowa nr. 15 m. 3
WPŁATY uskuteczniać można w Kownie lub w Wilnie za stare długi w rosyjskiej walucie.

Biuro Techniczne
Inżyniera Bolesława Stankiewicza I, technika budowlanego Aleksandra Zecera.
Adres: Wilno, (Łukiszki) ul. Kasztanowa, dom B. Stankiewicza.
wykonywa roboty w zakresie budowlano-inżynieryjnym, jako to: Budowa nowych i restauracja starych kościołów, gmachów fabryczno przemysłowych, domów dochodowych i dworskich z urządzeniem kanalizacji, wodociągów i centralnego ogrzewania. Sporządza projekty i kosztorysy, oraz obmiary robót i oszacowania. 2494

WARSZTATY MECHANICZNE
przy Składzie Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego,
Zawalna 9,
przyjmuje wszelkiego rodzaju reparacje maszyn i narzędzi zarówno rolniczych jak i innych. Wykonywują również zamówienia na instalację młynów, roboty wodociągowe i t. p. 2618

Lecznica dla zwierząt S. Bakuna,
LEKARZA WETERYNARJI.
Przyjęcia chorych od g. 9—1 r, i 4—8 w., w nagłych wypadkach i w nocy.
Zarzecze 5 (d. Honesti). 2925

LEKARZ-DENTYSTA
ARTUR TORWIRT
powrócił.
Bonifraterska Nr. 2.
Wstawianie sztucznych zębów najnowszą metodą. Wybielanie żółtych i ciemnych zębów. 2677

Dnia 23 b. m. będą wznowione lekcje **w szkole przygotowawczej HELENY KLUSZYN.**
Przyjmują się chłopcy i dziewczynki do przygotowania do 1 kl. zakładów naukowych. Opłata za naukę miesięczna. Zapis dzieci codziennie od g. 11—4 p. p. Brzeg Antokolski № 9, d. własny. 2887

Potrzebni
do hotelu «Sokołowskiego» Niemiecka № 1 szy: 1) **pokojówka** i 2) **froter (może być i lokajem).** Obowiązkowe poważne rekomendacje. J. Kordasz. 2877

LECZNICA D-ra med. A. Cymblera.
Leczenie tuberkulozy płuc, gruczołów i kości za pomocą słońca sztuczn. górskiego.
2879 **WIELKA 25 m. 1.**
Godz. przyjęcia 1—3 pp. i 4—7 w.

Ktoby wiedział
coś o poruczniku 3-go pułku ułanów Haraldzie Westermarku z korpusu Mińskiego, proszony jest bardzo o zawiadomienie. Mostowa № 5—4 od 2 do 7 w. Stabińska. 2926

Magazyn ubiorów męskich W. Zaniewskiego
Zamkowa 3. 3003
Przyjmuje wszelkie obstalunki jak również nicowanie, odświeżanie i reparacje garderoby po cenach niskich a także sztuczne cerowanie.

D-r K. Borzobohaty
POWRÓCIŁ
i wznowił przyjęcie chorych.
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Kalwaryjska 4—1.

Doktór medycyny B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
Wielka 39. 2481

DOKTOR W. Bądzyński
b. lekarz naczelny szpitala na Ukrainie powrócił do kraju
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Godziny przyjęć: 10—1 r. i 4—6 w.
Mostowa № 8 m. 21. 2705

Doktór Medycyny ZYGMUNT LIPSKI
powrócił i wznowił przyjęcia
10—12 r. i 5—7 w.
Ś-to Jerska № 22.

Dr. med. E. Birzowski
b. specjalista przy Moskiewskiej miejskiej lekarskiej komisji.
Choroby: wewnętrzne, weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 w.
Panie od g. 4—5 pp.
Wileńska 27—2. 2879

Rządca-ekonom
polak, z rodziną, gruntownie obeznany z racjonalną uprawą roli, szuka odpowiedniej posady na ordynarji za skromne wynagrodzenie. Adres: Wilno, Bonifraterska 14—3. Stanisław Lejman. 2780

JADŁODAJNIA
J. Hajdamowicza. Ul. Wielka 39. Wydaje obiady i kolacje. 2849

DRZEWO suche na opał
sosnowe i brzozowe, po cenach umiarkowanych. Magazynowa (Niżegorodzka) № 30 lub Mostowa № 3. Wegerstat. 2774

ŁAŹNIA STRAUSSA
przy ul. Popławskiej będzie otwarta w czwartki, piątki, soboty i niedziele. 2915

Sprzedam garnitur orzechowych mebli, kredens, krzesła, łóżko z materacem, tremo, rondel elektr., portjery, materjały na ubranie i pokrycie mebli, hafty i inne rzeczy. Od 11—1 i od 3—5. Zawalna 3, m. 8. Wcisło. 2917

KRAWIEC MĘSKI
A. Macewicz,
2903 **Ś-to Jańska 22,**
przyjmuje wszelkie roboty nowe jako też nicowanie i reparacje po cenach możliwie niskich.

DRZEWO suche na opał
po cenach umiarkowanych
poleca
A. GURWICZ, Łukiszki 8. 2932

TANIO 2931
do sprzedania duża szafa do książek i ptak wypchany. Adres w Redakcji «Dz. Wil.» Malinowski.

DOMOWE OBIADY
od 12 od 4, można zabierać i do domu. Ignacowski zauł. 12 m. 4. Szukiewicz. 2937

MAMKA ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Kalwaryjska № 123. Siagło. 2904

Kto chce okazyjnie kupić
FUTRO NA BARANACH,
PALTO NIEPRZEMAKALNE,
BURKĘ SKÓRZANĄ,
KOSZ PODRÓŻNY,
BIELIZNĘ STOŁOWĄ,
BURKI KAUKASKIE,
OBUWIE
i wiele innych rzeczy,
Dział komisowy F. Popławski,
Wielka 27. 2925

Teodolit
sprzedam. Zgłaszać się między g. 12 a 2-gą po poł. Kalwaryjska 5-4. Jelenowski. 2866

Gumowe podeszwy
naklejam z odpowiedzialnością
na rok
Podwalna № 6, róg Zawalnej. Sklep spożywczy Kurcewicza. 2927

MECHANIK-SPECJALISTA
STANISŁAW PRZYGODZKI
po powrocie z Rosji przyjmuje do reparacji najrozmaitsze maszyny do szycia, pisania, mereżek i pończoch, a również muzykalne automaty, gramofony i kasy **„National“.** Są do nabycia rozmaite części do maszyn, gramofonów itd.
Ul. Wielka № 39—4. 2715

Centralna Łaźnia Agresta
ul. Mostowa 13 otwarta w Czwartki, Piątki i Soboty. 2932

OBODY
są do sprzedania rozmaitego rozmiaru. Sołtańska daw. Werkowska 19. Bujwid. 2857

KROWA
mleczna do sprzedania. Popowska 2 a. Januszewicz 3007

POTRZEBNA służąca przychodząca. Ul. Wielka 40, m. 21, Kulicki. 2906

Poszukuję
mieszkania z elektrycznością od 6—7 pokoi. Zgłaszać się. Ofiarna 2 m. 9. Proszanowska. 2898

KUPIĘ
niewielki domek z ogrodem. Adresy zostawiać w adm. «Dz. Wileńsk.» dla A. Galiszewskiego. 2889

POKÓJ umeblowany z elektrycznością przy rodzinie do wynajęcia. 2 Junkierska 31—3, naprzeciwko browaru «Szopena», niedaleko Ś-to Jerskiej ul. Steckiewiczowa. 2863

Sprzedam
prawie nowy karakułowy żakiet—klosz. Białostocka 4 m. 1 koło Kamiennego mostu. Sokołow. 2748

Do sprzedania
Urządzenie Zakładu Fryzjerskiego. Oglądać od 1—4. W.-Pohulanka № 21/14. Kolatowicz. 3008

Mereżkową
maszynę systemu «Singera» sprzedam. Nowy-Swiat, ul. Nieświska № 20-2. Rutkiewicz. 2907

ZNAM dobrze rachunkowość.—Przyjmę zajęcie za skromne wynagrodzenie. Oferty w Adm. «Dz. Wileńskiego». Mirski. 2908

POSZUKUJĘ miejsca szwajcara do hotelu albo do prywatnego domu. Mam dobre świad. i mogę złożyć kaucję. Ofer. proszę składać w Adm. «Dz. Wil.» dla «Szymańczuka 2860

POTRZEBNA stróżowa. M.-Pohulanka 9. Wasilewska. 2918

2 pokoje umeblowane, duże z elek. i kuch. wspólną, blisko dw. kolejowego do wynajęcia. Bankowa 15-9. Pawłowiczowa. 2884

Potrzebni są czeladzie
do pracowni krawieckiej Piętkuna. Skopówka 6. 2879

Do wynajęcia 2883
pokój umeblowany z prawem korzystania z salonu. Elektryczność, wanna. Pańska 4—5 Bohuszewicz.

Nowootworzony Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski S. Nagrodzkiego
ul. Ś-to Jańska 18 (róg Uniwersyt.) przyjmuje do reparacji i w komis wszelkie przedmioty w zakres zegarmistrzowstwa i jubilerstwa wchodzące. 2921

Do sprzedania
nowomodne meble z 5 pokoi, magazyn z towarem i urządzeniem. Tamże do wynajęcia mieszkanie, ul. Garbarska 1—27. Kowarski od 10—12 i 4—6. 2932

Mieszkanie
z meblami i elektrycz. potrzebne 3—4 pokoje. Ofertę złożyć: Hotel Niszkowskiego № 21. Jazdowski. 3011

Poszukuję
folwarku w pobliżu Wilna w chęci nabycia, lub wydzierżawienia. Oferty: Witkomierska № 1—3. Korwin-Pawłowski. 2919

Student (rosjanin) Petrogradzkiego Instytutu Inżynierów Cywilnych poszukuje lekcji lub innego zajęcia za pokój z utrzymaniem. Hotel Sokołowskiego, Niemiecka pok. № 35 Swikla. 2924

Wileńska 33
OBIADY DOMOWE
Dziś: KOŁDUNY. Orzelska. 2922

Poszukuję 2930
posady do gospodarstwa, szycia, lub jakiejkolwiek innej pracy. Oferty w Adm. «Dz. Wil.» Bekisz.

Pończoszniczą
maszynę okrągłą tanio sprzedam wyjeżdżając, oraz zegar i inne drobiazgi. Połocka 1 m. 9. Piątek od 9—12. Stefanowska 2919

Pielęgniarka
poszukuje miejsca. Bernardyński zauł 8. Sklep Witkiewicz. 2933

Poszukuję
miejsca kucharki lub służącej do wszystkiego. Bernardyński zauł. 8. Sklep Witkiewicz 2933

Sprzedam szafę, stół i inne rzeczy. Wiadomość w magazynie Rymkiewicza. Zarzecze 7. 3010

BRAKTYCZNA i ZDOLNA krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Widzieć od 1 i pół do 3 po poł. Gubernatorska 5—46. Stankiewicz. 2888

Byli oficerowie
legjoniści poszukują pracy. Mogą piłować drzewo. Zwracać się do redakcji «Dziennika Wileńskiego», dla S. Iwanowskiego. gr

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję Stanisław Łukaszewicz. Wilno.